

Sygn. akt VI Ka 1317/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik (spr.)

Sędziowie: SSO Maciej Schulz

SSO Sebastian Mazurkiewicz

protokolant sekr. sądowy Agnieszka Raszyńska

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2014 r.

sprawy D. L.

oskarżonego o przestępstwo z art. 160 § 3 kk w zb. z art. 220 § 2 kk w zb. z 155 kk w zw. z art.11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 26 sierpnia 2013 r. sygn. akt II K 1126/11

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację prokuratora za oczywiście bezzasadną; kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

VI Ka 1317/13

## UZASADNIENIE

**D. L. został oskarżony o to**, że w dniu 6 września 2011 roku w miejscowości (...), gmina J., powiatu (...) naraził nieumyślnie P. P. poprzez nie zachowanie szczególnej ostrożności na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia poprzez dopuszczenie go do pracy remontowo – budowlanej przy wstawieniu okna w ścianę nowo dobudowanego budynku mieszkalnego u M. D., gdzie w ścianie budynku mieszkalnego znajdowały się przewody elektryczne podłączone do zasilania elektrycznego, a także będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy na podstawie ustnej umowy zlecającej wykonanie prac budowlanych nieumyślnie nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez nie zapewnienie ukończenia kursu szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy i przez to naraził pracownika P. P. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i utratę przytomności w dniu 6 września 2011 roku, zaś w dniu 7 września 2011 roku nieumyślnie spowodował zgon P. P. w Szpital (...) w W. na skutek porażenia prądem, które spowodowało nieodwracalne niedokrwiennie – niedotlenieniowe uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, do którego doszło na skutek nagłego zatrzymania krążenia spowodowanego porażeniem prądem elektrycznym, tj. o czyn z art. 160 § 3 k.k. w zb. z art. 220 § 2 k.k. w zb. z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**Sąd Rejonowy w Wołominie wyrokiem** z dnia 26 sierpnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt II K 1126/11 uniewinnił oskarżonego D. L. od popełniania zarzucanego mu czynu orzekając, iż koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

**Od powyższego wyroku apelację wniósł prokurator** zaskarżając go w całości na niekorzyść D. L.. Prokurator podniósł zarzut obrazy przepisów prawa procesowego, co mogło mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 4, 7, 167, 366 § 1 i 410 k.p.k. poprzez nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy wskutek zaniechania przeprowadzenia z urzędu wszystkich istotnych dowodów oraz oparcie się tylko na części materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uniewinnienia oskarżonego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez prokuratora ma charakter oczywiście bezzasadnej. Kontrola instancyjna zainicjowana środkiem odwoławczym nie doprowadziła do ujawnienia uchybień sądu rejonowego, jakie były przedmiotem zarzutów prokuratora. Sąd I instancji procedując w niniejszej sprawie podjął wszelkie czynności zmierzające do ustalenia rzeczywistego stanu faktycznego odnośnie zdarzenia, które skutkowało zgonem P. P.. Znajduje to odzwierciedlenie w zebranych i wszechstronnie przeanalizowanych dowodach. Ocena ich uwzględnia kryteria obiektywne, a więc zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykazuje błędów natury logicznej ani faktycznej. Sąd ten w pisemnych motywach wyroku należycie umotywowował swoje stanowisko, które w znaczącej większości podziela sąd odwoławczy. Przeprowadzając proces wartościowania zachowania oskarżonego i zdarzeń, które były następstwem zgonu pokrzywdzonego nie sposób dopatrzeć się winy oskarżonego. Ocena dowodów zebranych w sprawie nie pozwala na określenie jego zachowania jako bezprawnego, a tym samym wypełniającego znamiona przestępstwa materialnego, którego popełnienie zostało zarzucone, co również obszernie opisane zostało w wywodach sądu rejonowego.

Sąd II instancji dokonując rozważań merytorycznych zwrócił szczególną uwagę na kwestię przebiegu samego zdarzenia tj. jak doszło do porażenia prądem pokrzywdzonego. Analiza całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego pozwala na sformułowanie wniosku o braku realnej możliwości odtworzenia sposobu czy też przyczyn tego zdarzenia, a mianowicie czy doszło do niego w wyniku wadliwej instalacji elektrycznej czy też z powodu usterek urządzeń, którymi posługiwał się P. P. bądź też na skutek nieostrożności samego pokrzywdzonego. Godzi się zauważyć, iż w tej sprawie brak jest naocznego świadka wydarzenia. Z zeznań świadka R. R. wynika, iż był on pierwszą osobą, która pojawiła na miejscu zdarzenia. Został on wówczas pokrzywdzonego leżącego na podłodze bez wyraźnych oznak życia, po czym udał się po pomoc do domowników (k. 30- 31). Z uwagi na wątpliwości co do bezpośredniej przyczyny zgonu pokrzywdzonego w toku postępowania przygotowawczego zlecono przeprowadzenie szczegółowych oględzin zewnętrznych i otwarcia zwłok P. P.. W treści tejże opinii lekarz specjalista medycyny sądowej wskazał, iż przyczyną śmierci w/w było nieodwracalne niedokrwienno – niedotlenieniowe uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, do którego doszło na skutek nagłego zatrzymania krążenia spowodowanego porażeniem prądem elektrycznym (k. 47-52).

Sugestie skarżącego o zaniedbaniu sądu rejonowego polegające na zaniechaniu zasięgnięcia wiedzy specjalisty w zakresie zaistnienia związku przyczynowo – skutkowego między brakiem przeprowadzenia pełnego szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a wydarzeniem jakie jest przedmiotem niniejszej sprawy są, zdaniem sądu odwoławczego, całkowicie chybione. Powiązanie braku szkolenia z zasad bezpieczeństwa i higieny z następującymi zdarzeniami nie znajduje oparcia w całokształcie materiału dowodowego. Nie sposób podzielić argumentacji prokuratora, prowadziłoby to bowiem do absurdalnego wniosku, że osoba dorosła posiadająca doświadczenie z zakresu prac związanych z elektryką nie jest zaznajomiona z podstawową wiedzą o zagrożeniu istniejącym w sytuacji wykonywania prac remontowo – budowlanych w trakcie gdy przewody elektryczne podłączone są do zasilania elektrycznego. Z racji, choćby charakteru uprzednio podejmowanych przez P. P. prac uzasadnionym jest twierdzenie, iż dysponował on tą wiedzą. Co więcej, z zeznań świadka R. R. (k. 188) wynika, iż pokrzywdzony oświadczył, że posiada niezbędne umiejętności w tym zakresie. P. P. dokonując prac remontowych miał świadomość, że przewód elektryczny pozostaje nieosłonięty i jest pod napięciem, co stanowi wyraz ignorancji podstawowych zasad bezpieczeństwa i nie zachowania wymaganej w takiej sytuacji wzmożonej ostrożności. W oparciu o powyższe, na aprobatę zasługuje pogląd sądu rejonowego, że nawet zapewnienie szczegółowego szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy nie byłoby jednoznaczne z przestrzeganiem przez pokrzywdzonego tychże zasad. Z uwagi na obecnie wszechstronny dostęp do wiedzy z różnorodnych dziedzin bezspornym jest, iż każda – a przynajmniej pełnoletnia – osoba ma świadomość

zagrożenia porażenia prądem przy bezpośrednim z nim kontakcie, co niejako automatycznie wyklucza potrzebę przeprowadzania aż tak dogłębnego szkolenia z tej materii. Dlatego też, raz jeszcze podkreślić należy, że nie sposób zgodzić się z wywodami skarżącego jakoby istniał związek przyczynowo – skutkowy między brakiem tego szkolenia, a skutkiem w postaci wywołania bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracownika, a w tym przypadku jego śmierci.

Okoliczności jakie wzięte pod uwagę zostały w powyższych rozważaniach znajdują uzasadnienie w wypowiedziach Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia **11 grudnia 2013 roku, V KK 133/13** sąd ten stwierdził, iż „dla oceny odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe za najbardziej przydatną uznaje się koncepcję obiektywnego przypisania skutku, która oprócz wykazania czysto fizykalnego przepływu informacji bądź energii pomiędzy zachowaniem sprawcy a zaistniałym skutkiem, wymaga także ustalenia na płaszczyźnie normatywnej i wykazania naruszenia reguł postępowania z dobrem prawnym oraz tego, by zaistniały przebieg kauzalny prowadzący do skutku był obiektywnie przewidywalny, tj. by był rozpoznawalny dla tzw. wzorca normatywnego wyposażonego w adekwatną wiedzę i doświadczenie życiowe” jak i w wyroku z dnia **3 października 2006 roku, IV KK 290/06** - „spowodowanie przez sprawcę skutku, musi być następstwem naruszenia zasad ostrożności. Spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności. Koncepcja obiektywnego przypisania opiera się na założeniu, że sprawcy spowodowanego skutku przestępnego można ów skutek obiektywnie przypisać tylko wtedy, gdy zachowanie owego sprawcy stwarzało lub istotnie zwiększyło prawnie nieakceptowane niebezpieczeństwo (ryzyko) dla dobra prawnego stanowiącego przedmiot zamachu i niebezpieczeństwo (ryzyko) to realizowało się w postaci nastąpienia danego skutku przestępnego”.

Na marginesie jedynie wspomnieć należy, iż materiał dowodowy zgromadzony w realiach niniejszej sprawy nie daje podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, jakoby między pokrzywdzonym, a oskarżonym nawiązany został stosunek pracy w rozumieniu przepisów kodeksu pracy. Zdaniem sądu odwoławczego dopuszczalnym jest wyłącznie stwierdzenie, że miało to charakter jednorazowego zlecenia wykonania konkretnej pracy. Nie jest natomiast możliwe przyjęcie, iż pokrzywdzony wykonywał pracę posiadając status pracownika – zgodnie z definicjami wynikającymi z przepisów kodeksu pracy – a oskarżony pełnił wówczas rolę jego pracodawcy. Zaakcentować należy, iż nie zostały spełnione warunki jakie przewidziane zostały w rozdziale II kodeksu pracy, co wyklucza przyjęcie, że strony łączył stosunek pracy. Zacytować w tym miejscu można pogląd doktryny zgodnie, z którym osoby wykonujące pracę w ramach innego stosunku prawnego niż stosunek pracy (np. na podstawie umowy zlecenia) nie są pracownikami (Eliza Maniewska, Komentarz do art. 2 Kodeksu pracy, 2014.01.01). Kierując się prezentowaną koncepcją zaznaczyć należy, iż skoro oskarżony nie był pracodawcą to w zakresie jego obowiązków nie pozostawało przeprowadzenie szkolenia z zasad bezpieczeństwa i higieny, na którym to skupiona została uwaga skarżącego.

W tym stanie rzeczy oraz wobec braku uchybień o charakterze bezwzględny nie dostrzeżono podstaw do aprobaty stanowiska prokuratora i wydania rozstrzygnięcia zgodnie z kierunkiem przez niego wskazanym. Tym samym zaskarżone orzeczenie utrzymano w mocy uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną, a kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.

**Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.**